



NIESAMOWITA POLSKA

Cisza po lecie czyli najlepsze kierunki na wrześniowy wypad w Polsce

Wrzesień to miesiąc niedoceniany, a przecież potrafi dać więcej niż lipiec i sierpień razem wzięte. To czas, gdy kurorty pustoszeją, ceny spadają, a natura mieni się złotym światłem i porannymi mgłami. Góry odzyskują spokój, jeziora zachęcają do kajaków i biwaków, a miasta bez tłumów odkrywają swoje klimatyczne oblicze. Wędrówka na Turbacz, spływ Dunajcem, cisza Beskidu Niskiego, jeziora Kaszub czy bulwary Torunia – wybór kierunków jest ogromny.

Choć sierpień dobiega końca, sezon na podróże wcale nie musi się kończyć. Wrzesień to idealny moment, by odkrywać Polskę w zupełnie innym rytmie – spokojniejszym, bardziej uważnym i... często znacznie tańszym. Gdy kurorty pustoszeją, a dzieci wracają do szkół, natura nie traci swojego uroku, a nawet zyskuje dodatkowy blask – złote światło, poranne mgły i pierwsze oznaki jesieni tworzą magiczną aurę. Gdzie wybrać się na wrześniowy wypad?

cd. na str. 16

Bajka Pana Kleksa – podróż do świata wyobraźni



Bajka Pana Kleksa w Katowicach to niezwykła podróż do świata wyobraźni – 1400 m² pełnych zagadek, multimedialnych atrakcji i warsztatów. 9 stref tematycznych, bohaterowie Brzechwy, a nawet największa w mieście Strefa Lego czekają na całe rodziny spragnione przygody i zabawy.

cd. na str. 5

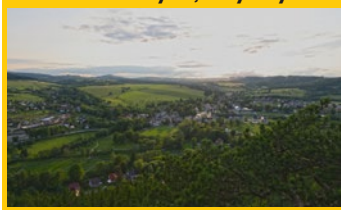
Brama w Gorce – spacer w koronach drzew



Brama w Gorce to najdłuższa w Europie ścieżka w koronach drzew – aż 8 ha przygody, edukacji i kontaktu z naturą. Wieże widokowe, pawilon edukacyjny, podziemny tunel i zagroda ze zwierzętami sprawiają, że to wyjątkowe miejsce dla rodzin, par i wszystkich miłośników gór.

cd. na str. 5

Gmina Szczytna – między Górami Stołowymi, a Bystrzyckimi



Gmina Szczytna – malowniczo położona między Górami Stołowymi a Bystrzyckimi – zachwyca różnorodnością krajobrazów, bogatą historią i spokojem sprzyjającym odpoczynkowi. To miejsce, gdzie natura spotyka kulturę, a każdy – od turysty aktywnego po miłośnika ciszy – znajdzie coś dla siebie.

cd. na str. 3

Polsko-Czeskie Interaktywne Muzeum Ziemi Kłodzkiej



Polsko-Czeskie Interaktywne Muzeum Ziemi Kłodzkiej w Kudowie-Zdroju to 18 sal pełnych światła, dźwięku i obrazu. Labirynt Błędne Skąły, Leśny Lud, sala Jeziora Rozkoszy czy strefa VR sprawiają, że zwiedzanie staje się przygodą dla wszystkich zmysłów i świetną zabawą dla całej rodziny.

cd. na str. 7

Dla tych, którzy lubią zwiedzanie połączone z nutą adrenaliny, Kopalnia Guido w Zabrze to miejsce wyjątkowe. To tutaj znajduje się najgłębiej położona trasa turystyczna w górnictwie węglowym w Polsce – aż 320 metrów pod ziemią. Wyprawę zaczyna się zjazdem autentyczną szolą górniczą, dokładnie taką samą, jakiej wciąż używają górnicy w czynnych zakładach. Wrażenie? Niezapomniane – szczególnie gdy w kilka chwil lądujemy w zupełnie innym świecie.



Kopalnia Guido – przygoda 320 metrów pod ziemią

Poziom 320 to opowieść o pracy pod ziemią – od początków XX wieku aż po współczesność. Przewodnicy z pasją pokazują, jak wyglądało życie górników, opowiadają o codziennych zagrożeniach i o tym, jak rozwijała się technika wydobywacza. Na trasie można zobaczyć prawdziwe pokłady węgla o grubości nawet dwóch metrów i poczuć, jak zmieniło się górnictwo przez ostatnie stulecie.

Jedną z atrakcji jest przejażdżka unikatową elektryczną kolejką podwieszaną – jedyną na świecie udostępnioną turystom. Zawiezie nas ona w okolice dwóch ogromnych

kombajnów górniczych, których rozmiar i moc robią wrażenie nawet na osobach, które widzą je po raz pierwszy.

Po intensywnym zwiedzaniu warto zajrzeć do najgłębiej położonego pubu w Europie. Całość kończy się w budynku nadszybia, gdzie czekają śląskie pamiątki – od górniczych czako po lokalne gadżety.

Co warto wiedzieć?

Trasa liczy ok. 3 km i zajmuje do 2,5 godziny. Warto zabrać wygodne buty i ciepłą odzież – pod ziemią temperatura utrzymuje się na stałym, chłodnym poziomie przez cały rok.



W samym sercu Zabrze czeka rodzinna przygoda, która łączy historię, legendy i sporą dawkę emocji. Sztolnia Królowa Luiza to unikalny kompleks turystyczny, gdzie dawne wyrobiska kopalniane stały się sceną fascynujących opowieści o pracy górników, legendach i technice. Znajdziecie tu cztery podziemne trasy, które przenoszą odwiedzających głęboko pod ziemię.



Sztolnia Królowa Luiza – podziemne królestwo maszyn i legend

Pierwszą z tras jest Podziemne Królestwo Maszyn to 1,5-godzinna wędrówka labiryntem korytarzy, pełnym prawdziwych górniczych maszyn – w tym 22-tonowego kombajnu. Na trasie spotkać można legendarnego Skarbnika, który zdradza tajemnice swojej podziemnej krainy.

Kolejna trasa to jedna z najbardziej niezapomnianych przygód – Podziemny Splyw Łódź to najdłuższa w górnictwie węglowym trasa wodna. W XIX-wiecznych korytarzach Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej czeka 1100-metrowy rejs łodzią przez podziemne porty i mijanki.

Natomiast w trakcie Podziemnej Podróży w Czasie przeniesiemy się o ponad 200 lat wstecz. Przewodnicy pokażą chodniki wykute w węglu, opowiedzą o trudach pracy bez światła i nowoczesnego sprzętu, a na koniec będzie przejażdżka podziemną kolejką górniczą.

Dla rodzin z dziećmi idealna będzie Rodzinna Szycha – Superbohaterowie Czarnej Kopalni. To

dwugodzinna zabawa połączona z nauką wydobywania własnej bryłki węgla, odkrywania pokładów sprzed milionów lat i zdobyciem pamiątkowego dyplomu sztygarskiego.

Po zejściu na powierzchnię warto zajrzeć do Parku 12C, gdzie edukacja łączy się z zabawą, odwiedzić Park Techniki Wojskowej czy Strefę Carnall.

Co warto wiedzieć?

Trasa jest odpowiednia dla rodzin z dziećmi, warto jednak założyć wygodne buty i ciepłą odzież – pod ziemią temperatura pozostaje stała przez cały rok. Rezerwacja biletów online pozwala uniknąć kolejek, zwłaszcza w weekendy.



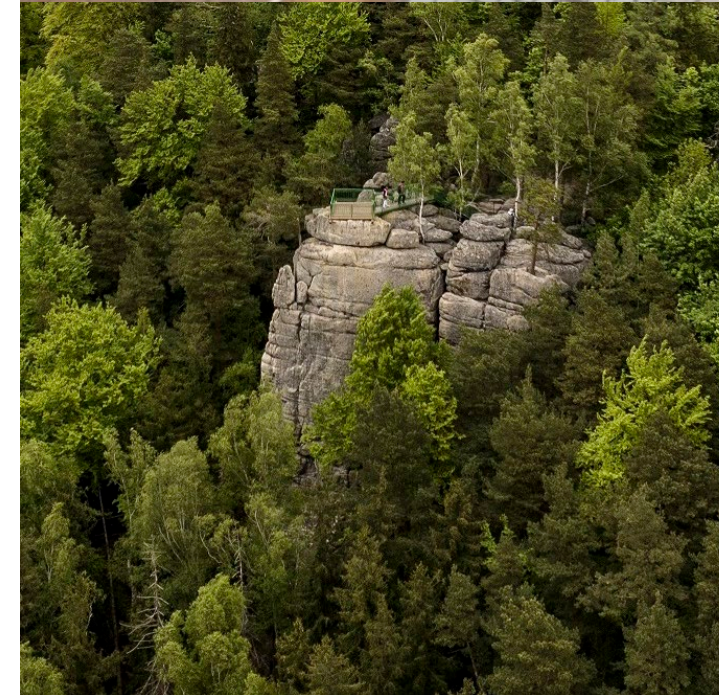
Położona malowniczo pomiędzy potężnymi masywami Gór Stołowych i Bystrzyckich, przy łagodnym nurcie Bystrzycy Dusznickiej, Gmina Szczytna jest miejscem, które zaskakuje różnorodnością krajobrazów, bogactwem historii i spokojem sprzyjającym odpoczynkowi. Choć niewielka, oferuje niezwykle wiele – od górskich wędrówek po zabytki, od sportowych emocji po rodzinne, kameralne spacery wśród zieleni.

Gmina obejmuje miasto Szczytna oraz siedem sołectw: Wolań, Niwę, Chocieszów, Łężyce, Słoszów, Złotno i Dolinę. Każde z nich ma swój unikalny klimat – od górskich polan po leśne ostępy, od wiejskich kapliczek po lokalne pamiątki minionych wieków. Podczas wędrówek można natrafić na ślady barwnej przeszłości regionu, takie jak „Pomnik wojny kartoflanej” z 6 sierpnia 1778 roku, który w humorystyczny sposób upamiętnia potyczkę austriackich huzarów z pruskim transportem prowiantu. To drobny epizod historii, który dzięki mieszkańcom stał się symbolem lokalnej tożsamości i dystansu do przeszłości.

Szczytna to także miejsce, gdzie historia spotyka się z przyrodą. Warto odwiedzić Kościół pw. św. Jana Chrzciciela, którego bryła wpisuje się w górski krajobraz, czy Geopark Kamienny Trakt – edukacyjną trasę prezentującą bogactwo geologiczne Ziemi Kłodzkiej. Dla miłośników wspinaczki przygotowano skałki na Szczytniku, a wielbiciele przyrody mogą wybrać się na Torfowiska pod Ziełcem, gdzie zobaczą unikatowe gatunki roślin i poczuć klimat dzikich, górskich mokradeł.

Tutejsze ścieżki piesze i rowerowe prowadzą przez niezwykle zróżnicowany teren – od łagodnych dolin po strome, widokowe szlaki. Jesienią stają się one prawdziwą feerią barw, a panorama z punktów widokowych pozwala podziwiać całe pasmo Gór Stołowych i Bystrzyckich w złotej oprawie. Latem

Gmina Szczytna – między Górą Stołową a Bystrzyckimi



kuszą zielenią i świeżym powietrzem, zimą zaś – spokojem i bliskością natury.

Dzięki swojemu położeniu Szczytna jest doskonałą bazą wypadową do pobliskich atrakcji Ziemi Kłodzkiej, ale też miejscem, które samo w sobie dostarcza wielu wrażeń. Tu można w jednym dniu wspiąć się na górski szczyt, odkrywać lokalne legendy, a wieczorem odpocząć przy szumie rzeki.

Gmina Szczytna to propozycja dla tych, którzy cenią sobie połączenie natury, kultury i historii. To miejsce, w którym każdy znajdzie coś dla siebie – niezależnie od tego, czy szuka adrenaliny, chwili zadumy, czy po prostu pięknych widoków.



Spływ Dunajcem tratwami flisackimi to jedna z najpiękniejszych przygód, jakie można przeżyć w polskich górach. Od 1 kwietnia do 31 października, codziennie (z wyjątkiem pierwszego dnia Świąt Wielkanocnych i Bożego Ciała), flisacy w tradycyjnych strojach zapraszają na rejs przez malowniczy Przełom Dunajca – unikalny odcinek rzeki wijący się wśród wapiennych ścian Pienin.

Podróż rozpoczyna się na przystani w Sromowcach Wyżnych – Kątach lub w Sromowcach Niżnych. Do wyboru są dwie trasy: krótsza do Szczawnicy (ok. 18 km, 2 godz. 15 min) oraz dłuższa do Krościenka (ok. 23 km, 2 godz. 45 min). Na tratwie można poczuć rytm rzeki i podziwiać panoramę gór – Trzy Korony, Sokolicę z charakterystyczną sosną czy skaliste turnie, które od wieków inspirowały artystów i legendy.

Tratwy, zbudowane z połączonych czołen, prowadzone są przez doświadczonych flisaków, którzy podczas rejsu opowiadają o historii spływu, przyrodzie Pienińskiego Parku Narodowego i zabawnych anegdotach związanych z rzeką. To lekcja geografii, historii i kultury w jednym – podana w lekki, góralski sposób.



W zależności od sezonu po Dunajcu pływa od 50 do 200 tratw, zapewniając miejsca dla setek turystów dziennie. Rejs odbywa się

w spokojnym tempie, dlatego to świetna atrakcja dla całych rodzin, także z dziećmi i seniorami.



Co warto wiedzieć?

Warto zabrać aparat, wodę i odzież dostosowaną do pogody – na rzece bywa chłodniej. Bilety można kupić na miejscu, ale w szczycie sezonu lepiej zarezerwować je wcześniej.

Gdy dni stają się nieco spokojniejsze, a w powietrzu czuć atmosferę zmieniającej się pory roku, nie warto rezygnować z podróży. W Katowicach znajdziecie atrakcję, która z pewnością skradnie serca najmłodszych – Bajka Pana Kleksa. To wyjątkowa przestrzeń, w której magia literatury spotyka się z nowoczesną zabawą. Ponad 1400 m² wypełnionych zagadkami, łamigłówkami i eksperymentami przenosi odwiedzających w niezwykle świat stworzony przez Jana Brzechwę.



Bajka Pana Kleksa – podróż do świata wyobraźni



Co warto wiedzieć?

Bajka Pana Kleksa mieści się w centrum Katowic, z wygodnym dojazdem samochodem i komunikacją miejską. Najlepiej zaplanować co najmniej dwie godziny na odwiedzinę, aby w pełni nacieszyć się wszystkimi atrakcjami. Bilety można kupić online, co pozwoli uniknąć kolejek.

Wnętra Bajki pełne są kolorów, ruchu i interaktywnych instalacji, które angażują zmysły i pobudzają wyobraźnię. To świetny pomysł na wspólne spędzenie czasu, zwłaszcza gdy szukamy czegoś więcej niż zwykłego placu zabaw.

W samym sercu Warszawy czeka na Was miejsce, w którym magia bajek ożywa, a cała rodzina może przenieść się do kolorowego, filmowego świata. „Kleks. Magia Kina” to nie zwykła wystawa, ale interaktywna przygoda, w której każdy – od kilkulatek po dorosłego – znajdzie coś dla siebie.



Kleks. Magia Kina – bajka, w którą wchodzisz naprawdę



Wyzwani, gdzie zmierzycie się z czarnymi charakterami z bajek. Na zakończenie quizu, kreatywne zadania i... satysfakcja ze zdobycia wszystkich pieczętek.

To miejsce, które łączy edukację, kreatywność i świetną zabawę, a jesienny dzień w Warszawie potrafi zamienić w prawdziwą bajkę.

Dla tych, którzy wolą ruch i wyzwanie, przygotowano Jaskinię



Co warto wiedzieć?

Czas zwiedzania wynosi ok. 2–3 godziny. Zabierzcie telefon lub aparat – będzie dużo okazji do zdjęć w bajkowych scenografiach.

Brama w Gorce to miejsce, które łączy edukację, przygodę i kontakt z naturą w wyjątkowy sposób. Położona w sercu Gorców, oferuje najdłuższą w Europie ścieżkę w koronach drzew, prowadzącą przez osiem hektarów pełnych atrakcji. To propozycja dla rodzin, par, grup przyjaciół – każdego, kto chce spędzić dzień na świeżym powietrzu i odkrywać górski świat krok po kroku.

Spacer zaczyna się na poziomie Sruna leśnego, i stopniowo unosi ku górze. Po drodze mijamy tablice edukacyjne i poznajemy sekrety gorczańskiej przyrody – od ptaków wijących gniazda w koronach po rośliny ukryte w cieniu drzew. Pierwsza wieża widokowa ma 17 metrów, a druga aż 40 – z tarasu roztacza się panorama gór, idealna na pamiątkowe zdjęcie.

Podczas wędrówki odwiedzamy pawilon edukacyjny, w którym można posłuchać odgłosów lasu, dotknąć owczej wełny, wejść do baćki czy poznać niedźwiedzia, ryśa i wilka – oczywiście w bezpiecznej formie ekspozycji. Dalej czeka podziemny tunel o długości 40



Brama w Gorce – spacer w koronach drzew i spotkanie z naturą



metrów, odkrywający tajemnice górskich skał i jaskiń.

Nie brakuje też bliskich spotkań ze zwierzętami – w zagrodzie mieszkają kózki, owce, króliki, a także danielę, które można podziwiać z bliska i dowiedzieć się o ich zwyczajach. To atrakcja szczególnie uwielbianą przez najmłodszych.

Brama w Gorce to nie tylko spacer – to cały dzień wypełniony wrażeniami, które na długo zostają w pamięci.



Co warto wiedzieć?

Na zwiedzanie warto zarezerwować pół dnia, by skorzystać z wszystkich atrakcji. Bilety najlepiej kupić online, szczególnie w weekendy – unikniesz kolejek.

W samym centrum Zakopanego, przy ul. Kościuszki 3, mieści się miejsce, które przeniesie Cię w zupełnie inne światy. Let Me Out to escape room, w którym uczestnicy stają się bohaterami filmowych opowieści, zamknięci w starannie zaprojektowanych pokojach pełnych zagadek. Celem jest jedno – wydostać się w 60 minut, wykorzystując spryt, współpracę i logiczne myślenie.



Co warto wiedzieć?

Let Me Out działa codziennie od 11:00 do 21:00, a wcześniejsza rezerwacja pozwala wybrać wymarzony scenariusz.

Napad prawie doskonały”, inspirowanym popularnym serialem – celem jest zdobycie miliarda euro w Królewskiej Mennicy Hiszpanii bez przemocy, ale z perfekcyjnym planem. Najnowszy scenariusz, „Epizod 2054 – Escape Box”, to misja

w postapokaliptycznej przyszłości, gdzie trzeba powstrzymać naukowca przed zniszczeniem świata. Każdy pokój to unikalna scenografia, realistyczne rekwizyty i wciągająca fabuła.

W Krakowie pojawiło się miejsce, w którym sztuka spotyka się z czystą radością tworzenia. Pigcasso, zlokalizowane przy ul. Krowoderskich Zuchów 14, to kreatywne studio malowania farbami, w którym każdy – niezależnie od wieku i umiejętności – może poczuć się jak artysta. Nie trzeba znać technik malarskich, aby dobrze się bawić. Tutaj liczy się spontaniczność, wyobraźnia i... odrobina szaleństwa.



Pigcasso Kraków – malowanie bez granic



Co warto wiedzieć?

Założ ubrania, które mogą się pobrudzić – farby są częścią zabawy! (studio zapewnia też fartuchy ochronne).

Pigcasso specjalizuje się w technice action painting, która pozwala malować w ruchu i tworzyć prawdziwie niepowtarzalne obrazy. Możesz wybrać różne formy zabawy z kolorem – od dynamicznego chłapania farbą, przez malowanie na stołach obrotowych, po elektryczne stoły z wahadłami, które tworzą hipnotyzujące wzory. Dla tych, którzy chcą poczuć dodatkowy efekt „wow”, dostępne są sesje z farbami fluorescencyjnymi FLUO, które w świetle UV zmieniają zwykłe malowanie w niezwykle spektakl barw.

To miejsce idealnie sprawdzi się zarówno na spontaniczne popołudnie, jak i na większe okazje

– urodziny, imprezy integracyjne czy wycieczki szkolne. Obsługa Pigcasso to zespół pasjonatów, którzy zarażają pozytywną energią i pomagają uczestnikom odkrywać swój twórczy potencjał.

W Pigcasso nie chodzi o perfekcyjny obraz, lecz o proces – o zabawę, eksperymentowanie i radość z tworzenia czegoś wyjątkowego. Każda sesja to godzina pełna ekspresji i emocji, po której zabierasz ze sobą nie tylko własnoręcznie stworzone dzieło, ale też niezapomniane wspomnienia.

W Karpaczu czeka miejsce, które przenosi odwiedzających w świat legend, magii i historii gór. Karkonoskie Tajemnice, zwycięzca konkursu National Geographic „7 Nowych Cudów Polski”, to podziemna, multimedialna ekspozycja poświęcona Duchowi Gór – tajemniczemu władcy tych ziem.

Zwiedzanie to podróż przez 12 opowieści – od historii zieleńcy i poszukiwaczy minerałów, po baśniowe podania przekazywane w regionie od pokoleń. Dzięki grze świateł i dźwięków wystawa działa na wszystkie zmysły, a interaktywny charakter sprawia, że wizyta jest równie ciekawa dla dorosłych, jak i dla dzieci.

Jednym z największych wrażeń jest spotkanie z największą w Polsce rzeźbą Ducha Gór. Mierzy ona ponad 7 metrów wysokości, a na szczycie kostura, który trzyma, znajduje się ważący 15 kilogramów minerał. To monumentalne dzieło robi ogromne wrażenie i jest obowiązkowym punktem na pamiątkowe zdjęcie.

Odwiedzający mogą wcielić się w postać legendarnego władcy, tworząc własny wizerunek Ducha Gór, uwarzyć magiczny eliksir, poszukać kamienia filozoficznego, zagrać na „niewidzialnej” harfie czy



rozpedzić burzowe chmury uderzeniami w potężny bęben. Dla gości zagranicznych dostępne są multimedialne przewodniki w formie tabletu z transkrypcją treści w czterech wersjach językowych.

To miejsce, które wciąga atmosferą i pozwala poznać Karkonosze w zupełnie inny sposób – nie przez mapy i przewodniki, ale przez opowieści i zabawę.

Co warto wiedzieć?

Atrakcja znajduje się w centrum Karpacza i jest dostępna przez cały rok. Warto zarezerwować ok. godzinę na zwiedzanie, a bilety najlepiej kupić wcześniej online.

W Kudowie-Zdroju, tuż przy granicy polsko-czeskiej, mieści się Polsko-Czeskie Interaktywne Muzeum Ziemi Kłodzkiej – miejsce, w którym historia, przyroda i legendy regionu ożywają dzięki nowoczesnej technologii. To aż 18 sal tematycznych, w których każdy krok wywołuje reakcję światła, dźwięku i obrazu, zamieniając zwiedzanie w fascynującą podróż dla całej rodziny.



Już na początku czeka Labirynt Błędne Skąły – wierna, miniaturowa wersja słynnego skalnego labiryntu w Górach Stołowych. Wąskie przejścia, ślepe zaułki i ostre zakręty sprawiają, że można poczuć się jak prawdziwy odkrywca. Dalej spotkamy Leśnego Luda – drzewo-opowiadacza, które po dotknięciu snuje legendy i ciekawostki przy akompaniamencie odgłosów lasu.

Jednym z najbardziej nastrojowych miejsc jest sala Jeziora Rozkoszy – łódka na „wodnej” podłodze reagującej na ruch, świetlne refleksy i pojawiający się niespodziewanie Wodnik, strażnik jeziora. Dla miłośników technologii przygotowano strefę VR i projection mappingu, gdzie można wznieść się balonem nad

Śnieżnikiem czy stanąć w środku górskiej burzy.

Muzeum bawi także humorem – w Czeskiej Gospodzie wszystko jest... do góry nogami, a sensoryczne stanowiska rozsiane po całym obiekcie pobudzają zapach, dotyk i słuch, przenosząc w świat karkonoskich lasów i opowieści pogranicza.

To przestrzeń, która uczy przez działanie, wciąga bez względu na wiek i pokazuje, że Ziemia Kłodzka to nie tylko piękne krajobrazy, ale też bogata kultura i niezwykle historie.



Co warto wiedzieć?

Muzeum znajduje się w centrum Kudowy-Zdroju. Zwiedzanie trwa ok. 1,5–2 godziny, a bilety warto zarezerwować wcześniej – szczególnie w weekendy i w sezonie wakacyjnym.

W Centrum Rekreacji i Sportu Kolorowa w Karpaczu, czeka atrakcja, która łączy prędkość, adrenalinę i widoki na majestatyczne Karkonosze. To miejsce oferuje nie jeden, lecz dwa wyjątkowe tory saneczkowe: całoroczny Alpine Coaster o konstrukcji rurowej oraz sezonową Rynnę Saneczkową, czynną od wiosny do jesieni.

Alpine Coaster Kolorowa to nowoczesny tor saneczkowy, na którym można rozpędzić się nawet do 40 km/h – niezależnie od pory roku i pogody. Zjazd poprzedza 370-metrowy podjazd, podczas którego można podziwiać panoramę gór, a potem zaczyna się prawdziwa zabawa: 1060 metrów pełnych zakrętów, w tym spiralne „ślimaki” o nachyleniu 720° i 360° oraz trzy uskoki. Konstrukcja toru zapewnia emocje porównywalne z kolejką górską, ale tutaj to Ty decydujesz o prędkości – dzięki ręcznemu hamulcowi możesz jechać spokojnie lub mknąć niemal pełnym tempem.

Rynna Saneczkowa to klasyczny tor o konstrukcji rynny, działający od wiosny do jesieni. Na trasie czekają dwa efektowne tunele, które dodają przejazdowi dynamiki i nuty niespodzianki. Jazda w otwartej rynnie

Alpine Coaster Kolorowa – pęd przez Karkonosze



Co warto wiedzieć?

Czas zjazdu wynosi od 5 do 7 minut. Alpine Coaster znajduje się w centrum Karpacza, więc łatwo połączyć wizytę z innymi atrakcjami miasta. W sezonie warto przyjść rano lub późnym popołudniem, by uniknąć kolejek.

pozwala poczuć bliższy kontakt z naturą, a zakręty i zjazdy sprawiają, że uśmiech towarzyszy pasażerom od startu do mety.

Saneczki na obu torach przystosowane są do jazdy jedno- lub dwuosobowej, co czyni je idealnymi dla

rodzin z dziećmi i grup przyjaciół. System pasów bezpieczeństwa i hamulce odśrodkowe dbają o komfort i bezpieczeństwo. Maksymalne obciążenie wynosi 160 kg, a dzieci poniżej 8 lat mogą zjeżdżać wyłącznie z osobą dorosłą.

W Krakowie pojawiło się miejsce, w którym sztuka spotyka się z czystą radością tworzenia. Pigcasso, zlokalizowane przy ul. Krowoderskich Zuchów 14, to kreatywne studio malowania farbami, w którym każdy – niezależnie od wieku i umiejętności – może poczuć się jak artysta. Nie trzeba znać technik malarskich, aby dobrze się bawić. Tutaj liczy się spontaniczność, wyobraźnia i... odrobina szaleństwa.

Mała Japonia w Przesiece – orientalny ogród w sercu Karkonoszy



Ogród kryje stawy, strumienie i dwa wodospady – „męski” o wysokości 6 metrów, spadający z impetem na skały, oraz „żeński” o łagodnym, miękkim spływie. Wśród roślin króluje imponująca kolekcja około 600 krzewów różneczników, a także liczne gatunki drzew iglastych, bylin i roślin ozdobnych.

Poza walorami przyrodniczymi Mała Japonia zachwyca bogactwem kultury. Wystawa Samuraj – Rycerz dawnej Japonii prezentuje oryginalne i wiernie wykonane repliki zbroi oraz oręża z epoki Edo. Można tu także zobaczyć kolekcję japońskich lalek nihon ningyō, które od wieków pełnią rolę amuletów chroniących

przed złymi mocami. Warto również zobaczyć wystawę japońskich kimon ślubnych. To prawdziwe arcydzieła japońskiego rzemiosła – kimon typu Uchikake, noszone przez panny młode oraz kobiety z wyższych sfer podczas najbardziej uroczystych wydarzeń.

Ogród stale się rozwija, obecnie powstają specjalne strefy tematyczne, która wzbogacają przestrzeń Małej Japonii i pozwalają odwiedzającym jeszcze głębiej zanurzyć się w kulturze Kraju Kwitnącej Wiśni.

Dla najmłodszych przygotowano wyjątkową atrakcję – najwyższy

Park Zabaw na Dolnym Śląsku. Ponad 10-metrowe zjeżdźalnie, wieże wspinaczkowe, plaża z leżakami i patronat legendarnego Ducha Gór Liczyrzepy sprawiają, że dzieci nie chcą stąd wychodzić.

Co warto wiedzieć?

Na spokojne zwiedzanie i skorzystanie z atrakcji warto przeznaczyć co najmniej 2–3 godziny. To idealne miejsce na rodzinny dzień w Karkonoszach – pełen relaksu, kultury i dobrej zabawy.



Na malowniczym Placu Pokoju w Świdnicy stoi budowla, która zachwyca od pierwszego spojrzenia. Kościół Pokoju to największy drewniany kościół protestancki w Europie i jeden z zaledwie trzynastu polskich obiektów wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Jego historia sięga połowy XVII wieku – czasów, gdy po wojnie trzydziestoletniej protestantom pozwolono wznieść świątynię, ale pod bardzo surowymi warunkami: miała być zbudowana wyłącznie z drewna, gliny, piasku i słomy, bez użycia gwoździ, i w zaledwie rok.

Efekt przerósł oczekiwania – powstała monumentalna, trójnawowa konstrukcja o niezwykle lekkości formy, a jednocześnie imponujących rozmiarach. Wnętrze zaskakuje bogactwem dekoracji – pełne jest barokowych polichromii, rzeźb i misternych zdobień, które kontrastują z surowymi materiałami, z jakich wykonano budynek.

Kościół Pokoju jest nie tylkoabytkiem, ale też miejscem żywej kultury. Odbývają się tu koncerty, wystawy i wydarzenia, które przyciągają turystów z całego świata. To

Kościół Pokoju w Świdnicy – drewniany cud UNESCO



również miejsce modlitwy i dialogu, symbol zwycięstwa tolerancji nad nietolerancją.

Tuż obok, w dawnym domu dzwonnika, działa Centrum Promocji i Partnerstwa UNESCO, które w przystępny sposób opowiada o misji ochrony dziedzictwa światowego. To doskonale dopełnienie wizyty, zwłaszcza dla rodzin i osób zainteresowanych historią.

Co warto wiedzieć?

Kościół znajduje się w centrum Świdnicy, w otoczeniu zieleni. Warto zaplanować co najmniej godzinę na zwiedzanie, a dla pełni wrażeń odwiedzić także pobliski rynek.

W Zakopanem, przy ul. Jagiellońskiej 28, mieści się pierwsze w Polsce i jedyne w swoim rodzaju żywe Muzeum Oscypka Zakopane. Od 2018 roku przyciąga turystów spragnionych autentycznych góralskich doświadczeń – tu można nie tylko zobaczyć, ale i poczuć, jak powstaje najsłynniejszy podhalański ser.

Największą atrakcją jest Pokaz Wyrobu Oscypka prowadzony przez prawdziwego babcę. W ciągu 90 minut poznasz każdy etap produkcji – od przygotowania mleka, przez formowanie, aż po wędzenie sera. Babcia opowie też o pasterskich zwyczajach, dawnych narzędziach i codziennym życiu górali, wplatając w historię anegdoty i ciekawostki.

Nie jest to jednak bierne oglądanie – każdy uczestnik dostaje szansę, by własnoręcznie uformować ser w tradycyjnej drewnianej foremce i zabrać go ze sobą jako pachnącą pamiątkę. To wyjątkowe połączenie warsztatów i spotkania z żywą kulturą, które spodoba się i dzieciom, i dorosłym.

Pokazy odbywają się w wyznaczonych godzinach dla gości indywidualnych oraz w ustalonych

Muzeum Oscypka w Zakopanem – dotknij smaku góralskiej tradycji



terminach dla grup zorganizowanych – od wycieczek szkolnych po spotkania integracyjne.

Wizyta w Muzeum Oscypka to nie tylko nauka i zabawa, ale też kawałek góralskiej duszy – pachnącej dymem, świeżym mlekiem i tradycją, która przetrwała wieki.

Co warto wiedzieć?

Muzeum nie posiada własnego parkingu, ale w pobliżu dostępne są miejskie miejsca postojowe (płatne w parkometrach). Warto przyjść kilka minut wcześniej, by zająć miejsce i poczuć atmosferę tego niezwykłego miejsca.

U podnóża Gór Stołowych, w sercu Ziemi Kłodzkiej, leży Gmina Radków – miejsce, w którym zaczyna się wiele niezapomnianych przygód. To idealny punkt wypadowy zarówno na piesze wędrówki po skalnych labiryntach, jak i na spokojne spacery wśród zabytków i malowniczych krajobrazów.

Radków przyciąga autentycznością małych miasteczek, gościnnością mieszkańców i widokami, które zapierają dech w piersiach. Na miłośników natury czeka Zalew Radkowski – świetne miejsce na rodzinny piknik czy odpoczynek nad wodą. Tuż obok rozciągają się szlaki prowadzące w kierunku Parku Narodowego Gór Stołowych, w tym na Szczeliniec Wielki – słynny skalny masyw z tarasami widokowymi.

Warto odwiedzić także taras widokowy na górze Guzowata, z którego rozciąga się panorama na całą okolicę, oraz bazylikę w Wambierzycach – barokową perełkę o bogatej historii. Na miłośników mniej oczywistych miejsc czeka wieża widokowa w Suszynie i liczne kapliczki oraz ruiny ukryte w lasach.

Gmina Radków to także raj dla rowerzystów – sieć dobrze oznakowanych tras prowadzi przez



lasy, łąki i wzgórza, łącząc atrakcje turystyczne z lokalnymi restauracjami i gospodarstwami agroturystycznymi.

To miejsce zachwyca o każdej porze roku – latem tętni życiem nad

zalewem, jesienią mieni się złotem liści, a zimą kusi ciszą i ośnieżonymi szlakami. Dla rodzin, par i wszystkich spragnionych kontaktu z naturą to przepis na wypoczynek w najpiękniejszym wydaniu.

Co warto wiedzieć?

Radków jest dobrze skomunikowany z resztą regionu. Warto zaplanować co najmniej jeden pełny dzień, aby odwiedzić najważniejsze punkty, a najlepiej zatrzymać się na dłużej, by w pełni poczuć klimat gminy.

Położone malowniczo między pasmami Gór Kamiennych i Stołowych ZOO Łączna to miejsce, w którym świat dzikiej przyrody harmonijnie łączy się z górskim krajobrazem. Na terenie ogrodu żyje ponad 150 gatunków zwierząt z sześciu kontynentów – od rodzimych jeleni, muflonów i danieli, po egzotyczne lamy, kangury, małpy czy jeżozwierz. Wśród mieszkańców nie brakuje też surykatki, lemuru oraz ptaków. Największą gwiazdą jest lew berberyjski – dumny władca ogrodu, który wzbudza respekt i zachwyt.



natomiast Azja przyciąga egzotycznymi milu, tygrysami, jakami, gibonami i pawimi ogonami. Nie brakuje też Ameryki Północnej z unikalnymi w skali Europy świstakami amerykańskimi, wilkami polarnymi i pieskami preriowymi.



Jedną z największych atrakcji jest Świat Lemurów, gdzie można wejść do wybiegu i spotkać z bliska ruchliwe, ciekawskie zwierzęta. Nierzadko któryś z nich podbiega, by przyrzec się gościom lub wdrapać na ramię – to doświadczenie, które zostaje w pamięci na długo.

Co warto wiedzieć?

Ogród jest dostępny dla odwiedzających przez cały rok, a zwiedzanie zajmuje około 1-2 godzin. Warto zabrać aparat – tutejsze krajobrazy i mieszkańcy ZOO to świetny materiał na pamiątkowe zdjęcia.

Wodospad Kamieńczyka to prawdziwa wizytówka Szklarskiej Poręby i najwyższy wodospad w polskich Karkonoszach – woda spada tu z wysokości 27 metrów wprost do malowniczego wąwozu. Choć dojście pieszo jest popularną opcją, dla rodzin z małymi dziećmi, osób starszych czy tych, którzy wolą oszczędzić siły, świetnym rozwiązaniem jest dojazd melexem.

Podróż takim pojazdem pozwala skupić się na tym, co w drodze najpiękniejsze – górskich widokach i świeżym, leśnym powietrzu – bez zmęczenia stromym podejściem czy śliskimi kamieniami. To także idealna opcja, gdy czas zwiedzania jest ograniczony. Zamiast kilkugodzinnej wędrówki, już w kilkanaście minut można znaleźć się u progu jednej z najpiękniejszych karkonoskich atrakcji.

Wycieczki organizuje firma Koń-Rad, oferując dwie trasy. Pierwsza rozpoczyna się w Szklarskiej Porębie, tuż przed słynnym Zakrętem Śmierci – punktem widokowym z panoramą na Karkonosze i Izery. Druga trasa startuje z leśnego parkingu Kamieńczyk przy czerwonym szlaku, skracając podróż do kilku minut.

Melexem nad Wodospad Kamieńczyka – wygodna droga do górskiej perełki



Po dotarciu na miejsce czeka już tylko krótki spacer do punktu widokowego, z którego można podziwiać potęgę spadającej wody i wsłuchać się w jej huk. To jedno z tych miejsc, gdzie natura pokazuje swoje najbardziej widowiskowe oblicze.

Co warto wiedzieć?

Melexy kursują regularnie w sezonie turystycznym. Warto zabrać aparat – zarówno trasa, jak i sam wodospad to doskonała okazja do pamiątkowych zdjęć.



W Boguszynie, tuż obok Kłodzka, znajduje się miejsce, które łączy kulinarną przyjemność z wypoczynkiem wśród natury. Karczma Rybna i Smażalnia Ryb Złoty Pstrąg to prawdziwy raj dla miłośników świeżych ryb. W menu króluje oczywiście pstrąg – podawany w różnych odsłonach, od klasycznego smażonego, po zupę rybną czy aromatyczny gulasz. Wszystko przygotowywane jest na miejscu, z ryb złowionych w pobliskich stawach, co gwarantuje świeżość i pełnię smaku. Warto również spróbować autentycznej pizzy neapolitańskiej, pieczonej w tradycyjnym piecu opalanym drewnem.

To jednak nie tylko restauracja, ale cały kompleks stworzony z myślą o rodzinach i osobach szukających wypoczynku. Obok karczmy działają dwa łowiska, na których wędkować mogą zarówno doświadczeni miłośnicy tego hobby, jak i początkujący. Sprzęt wędkarski można wypożyczyć na miejscu, a obsługa chętnie doradzi, jak zacząć przygodę z łowieniem.

Łowisko Złoty Pstrąg – smak i relaks w górskim klimacie



Co warto wiedzieć?

Obiekt jest łatwo dostępny samochodem, a na miejscu znajduje się parking dla gości. Najlepiej przyjechać w porze obiadowej, by spróbować świeżo przyrządzonych ryb i cieszyć się spokojem okolicy.

Dla najmłodszych przygotowano plac zabaw, dzięki czemu dzieci mogą bawić się na świeżym powietrzu, gdy dorośli delektują się posiłkiem lub próbują swoich sił w wędkowaniu.

Otoczenie gór i spokojna atmosfera sprawiają, że Złoty Pstrąg to świetne miejsce, by zatrzymać się podczas podróży po Dolnym Śląsku lub spędzić tu leniwe popołudnie.

W Szaflarach, z widokiem na Tatry, znajduje się wyjątkowe miejsce dla miłośników wodnego relaksu i rodzinnych atrakcji – Termy Gorący Potok. To kompleks zewnętrznych basenów wypełnionych naturalną, siarkową wodą termalną o temperaturze 34–40°C. Niezależnie od pory roku, można tu zanurzyć się w ciepłej wodzie, korzystając z fontann, gejzerów, masażu wodnych, jacuzzi czy zjeżdżalni.

Dla poszukujących odprężenia czeka strefa SPA & Wellness „Grzysno Przyjemność” z saunami suchymi i parową, ceremoniami saunowymi w saunie „Gawrze” oraz unikalnymi granitowymi nieckami. W ofercie są też kąpiele borowinowe, masaże i zabiegi kosmetyczne. To doskonałe uzupełnienie termalnego wypoczynku.

Rodziny z dziećmi docenią strefę dziecięcą (czynną w sezonie letnim) – kolorowe zjeżdżalnie, wodny plac zabaw z fontannami i armatkami, basen „Wet Bubble” z dmuchanym balonem oraz cztery dmuchane parki wodne. To bezpieczna przestrzeń, w której maluchy mogą spędzać godziny na wodnych szaleństwach pod okiem dorosłych.



Dodatkową atrakcją jest Camp Gorący Potok – jedyny camping przy termach w Polsce. Oferuje pełne zaplecze sanitarne, kuchnię, pralnię, altany do grillowania

i stanowiska dla kamperów. A po wodnych przygodach warto zajrzeć do restauracji Beef Master, słynącej z soczystych steków i mięs najwyższej jakości.

Co warto wiedzieć?

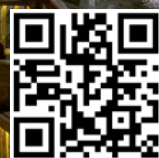
Termy działają przez cały rok. Warto zabrać ręcznik, klapki i strój kąpielowy, a zimą także czapkę – kąpiel w gorącej wodzie na świeżym powietrzu w otoczeniu śniegu to niezapomniane przeżycie.

Kopalnia Soli „Wieliczka” – podziemne miasto z soli

Pod Krakowem, w niewielkiej Wieliczce, znajduje się jedno z najcenniejszych miejsc na mapie polskiego dziedzictwa – Kopalnia Soli „Wieliczka”. To niezwykle zabytek górnictwa i kultury, wpisany w 1978 roku na pierwszą Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Historia wydobywania soli w tym miejscu sięga XIII wieku, a przez ponad 700 lat wybito tu 26 szczytów i wydrążono 9 milionów m³ podziemnych korytarzy i komór.

Zwiedzanie to wędrowka przez 3,5 km podziemnych tras, prowadzących do głębokości 135 metrów. W drodze mijają się solankowe jeziora, komory o niezwyklej akustyce i monumentalne rzeźby wykonane w soli. Największe wrażenie robi Kaplica św. Kingi – ogromne, misternie zdobione wnętrza w całości wyrzeźbione w solnej skale.

Po drodze przewodnik opowiada o narzędziach, maszynach i metodach wydobywania stosowanych na przestrzeni wieków. Można zobaczyć, jak kiedyś transportowano sól i poznać historie ludzi, którzy przez stulecia pracowali pod ziemią.



Warunki w kopalni są przyjazne – temperatura utrzymuje się tu na stałym poziomie 17–18°C, ale trzeba pamiętać, że trasa obejmuje ponad 800 stopni, dlatego wygodne buty to podstawa. Zwiedzanie trwa średnio 2–3 godziny i jest dostępne dla osób w każdym wieku.

Dziś Kopalnia Soli „Wieliczka” to nie tylko muzeum, ale też miejsce koncertów, wydarzeń i wyjątkowych uroczystości. To podziemne miasto, w którym historia spotyka się ze sztuką i naturalnym pięknem soli.

Co warto wiedzieć?

Bilety najlepiej rezerwować z wyprzedzeniem. Warto zabrać ze sobą wygodne buty i ciepłe ubrania.

Z nowym rokiem szkolnym wraca nie tylko nauka, ale i jedna z najbardziej wyczekiwanych przez uczniów aktywności – szkolne wycieczki! Wrzesień to idealny moment, by zaplanować ciekawe i angażujące wyjazdy, które łączą zabawę z edukacją. Polska oferuje mnóstwo miejsc, które zachwycą dzieci i młodzież w każdym wieku. Poniżej prezentujemy zestaw sprawdzonych atrakcji, które świetnie sprawdzą się na jednodniowe i kilkudniowe wycieczki szkolne.



Czas planowania szkolnych wycieczek. Gdzie warto pojechać?

Dla klas, które chcą połączyć relaks z edukacją przyrodniczą, świetnym wyborem będą Termy Gorący Potok w Szaflarach. To miejsce nie tylko sprzyja zabawie i relaksowi w wodach termalnych, ale także może być pretekstem do rozmowy o geologii i właściwościach wód mineralnych. W sąsiedztwie warto odwiedzić również Muzeum Oścypka Zakopane, gdzie dzieci poznają proces powstawania górskich serów i samodzielnie wykonają własne oścypki.

Miłośnicy przyrody powinni rozważyć wizytę w nowoczesnym Centrum Przyrodniczo-Edukacyjnym Brama w Gorce. Ten niezwykle ciekawy ośrodek wprowadza młodzież w świat gorczańskiej przyrody, oferując interaktywne wystawy i warsztaty edukacyjne. Z kolei w województwie łódzkim ogromnym zainteresowaniem cieszą się Sady Klemensa – ekologiczny park rozrywki i edukacji, gdzie dzieci mogą poznać tajniki sadownictwa, a przy okazji świetnie się bawić na świeżym powietrzu.

Dla młodych odkrywców fascynujących się historią i geografią doskonałą propozycją będzie Kopalnia Soli w Bochni, najstarsza kopalnia soli w Polsce. Zjazd pod ziemię, przejazd podziemną kolejką i spotkanie z historią górnictwa to niezapomniane przeżycia dla każdego ucznia. Świetnym uzupełnieniem górniczych przygód będą też atrakcje w Zabrze – Kopalnia Guido oraz Sztolnia Królowa Luiza, które pozwalają na zwiedzanie autentycznych wyrobisk i poznanie ciężkiej pracy śląskich górników.

Nie zapominajmy również o zabytkach historycznych. Zamek w Szydłowie to niezwykle przykłąd średniowiecznego grodu, który zachował swój autentyczny charakter i doskonale nadaje się do lekcji historii w terenie. Na Dolnym Śląsku zachwyci uczniów monumentalna Twierdza Srebrna Góra – największa górska twierdza w Europie, gdzie można poznać realia życia żołnierzy i obronności dawnych czasów. Równie imponującym miejscem jest wpisany na listę UNESCO Kościół Pokoju w Świdnicy, który nie tylko oszałamia



swoją architekturą, ale i niesie ważną lekcję o tolerancji religijnej i historii Europy.

Dla grup z młodszych klas, które szukają miejsc pełnych magii, kolorów i interaktywnych zabaw, warto polecić Bajkę Pana Kleksa w Katowicach – multimedialny park edukacyjny, gdzie dzieci wchodzą do świata znanego z książek Jana Brzechwy.

Nowością w Warszawie jest natomiast Kleks. Magia Kina – niezwykle barwna przestrzeń, w której edukacja łączy się z filmową przygodą, technologią i kreatywnym podejściem do nauki.

Na koniec – coś dla miłośników kolei i modeli. We Wrocławiu koniecznie trzeba zajrzeć do Kolejowa – największej makiety kolejowej

w Polsce, która w realistyczny sposób odtwarza życie codzienne w miniaturowym świecie. Dzieci uwielbiają to miejsce, a opowieści o dawnym i współczesnym transporcie same się tam snują.

Wrześniowe planowanie szkolnych wycieczek to doskonała okazja, by już na początku roku szkolnego zaszczyć w uczniach pasję do poznawania świata. Dobrze zaplanowana wyprawa to nie tylko odpoczynek od szkolnej ławki, ale też niezastąpiona lekcja historii, przyrody, techniki czy kultury. Zachęcamy więc nauczycieli, wychowawców i rodziców – nie czekajcie na wiosnę. Wyruszcie z klasą już tej jesieni – Polska pełna jest niezwykłych miejsc czekających na odkrycie!



Małopolska to nie tylko kraina majestatycznych gór i zabytkowych miast, ale także region, w którym znajdziemy jedne z najpiękniejszych i najbardziej zróżnicowanych zamków w Polsce. Od wspaniałe zachowanych rezydencji królewskich po romantyczne ruiny skryte w lasach – zamki Małopolski są żywym świadectwem historii, legend i dawnego życia arystokracji.

Na czele tej zamkowej arystokracji stoi oczywiście Zamek Królewski na Wawelu. Symbol polskiej państwowości, nekropolia królów i arcydzieło renesansowej architektury. Zwiedzanie jego komnat, Skarbcza Królewskiego czy wystawy „Wawel Odzyskany” pozwala spojrzeć na historię Polski z nowej perspektywy.

W zupełnie innym klimacie utrzymany jest Zamek Pieskowa Skała w sercu Ojcowskiego Parku Narodowego. Renesansowy dziedziniec, widokowa loggia i sąsiedztwo Maczugi Herkulesa czynią z niego prawdziwy skarb Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

Nieco dalej, w Nowym Wiśniczu, odnajdziemy drugą co do wielkości rezydencję Małopolski. Zamek w Wiśniczu zachwyca monumentalną bryłą, bastionowymi fortyfikacjami i pieczołowicie odrestaurowanymi wnętrzami, w tym dawną kaplicą.

Po przeciwnej stronie Małopolski, nad Jeziorem Czorszyńskim, wznoszą się dwa niezwykle malownicze zamki: Dunajec w Niedzicy oraz ruiny zamku w Czorsztynie. Ten pierwszy, wybudowany przez Węgrów, czaruje połączeniem historii i legend, ten drugi oferuje niesamowite widoki na jezioro i Pieniński Park Narodowy.

Kolejnym klejnotem jest gotycki Zamek w Dębnie. Choć nieduży, to doskonale zachowany i pełen uroku. Wnętra urządzone zgodnie z dawnym przeznaczeniem pozwalają poczuć klimat średniowiecznego życia codziennego.

Z kolei Zamek w Suchej Beśkidzkiej, zwany „Małym Wawelem”, po wieloletnim remoncie odzyskał dawny blask. Choć wnętrza nie zachowały oryginalnego wystroju, renesansowa fasada i dziedziniec robią ogromne wrażenie.

Niepołomice to miejsce, gdzie królowie odpoczywali po polowaniach w puszczy. Zamek Królewski w Niepołomicach, zwany niegdyś „drugim Wawelem”, to świadectwo monarszej obecności w Małopolsce.

Warto też odwiedzić mniej znane, ale klimatyczne ruiny. Zamek Rabsztyn z widokiem na Jurę, Zamek Tenczyn w Rudnie czy Lipowiec przy skansenie w Wygiełzowie to idealne miejsca na rodzinny piknik lub romantyczny spacer.

Zamki w Małopolsce – historia zaklęta w kamieniu



Zamki Małopolski to także punkty widokowe i ostoje legend. W Rytrze i Muszynie poczujesz ducha pogranicza i historię szlaków handlowych, w Czchowie i Tropiszynie zachwycisz się panoramą doliny Dunajca.

W Dobczycach, Korzkwi czy Ojcowie znajdziesz ciszej i mniej oczywiste ścieżki turystyczne.

Choć nie wszystkie zamki przetrwały w idealnym stanie, każdy z nich ma swój niepowtarzalny

klimat. Małopolska zamkami stoi – warto je odkrywać nie tylko z przewodnikiem, ale z otwartą głową i sercem dla historii. Bo to właśnie w ich murach bije prawdziwe serce regionu.



Położona na malowniczej granicy Pienińskiego i Tatrzańskiego Parku Narodowego, Bachledka Ski & Sun to ośrodek, który latem tętni życiem i oferuje atrakcje dla całej rodziny. Tu można połączyć relaks wśród górskiej przyrody z dawką solidnej adrenalin i ciekawą edukacją.

Jednym z najpopularniejszych miejsc w Bachledce jest Królestwo Lasu – ogromny, blisko 5000 m² plac zabaw z ponad 26 atrakcjami. Dzieci mogą tu skakać na megatrampolinie, odkrywać zakamarki Twierdzy Rycerzy Zakonu Smoka, gubić się i odnajdywać w labiryncie czy poznawać tajemnice przyrody podczas zabaw edukacyjnych. Rodzice również mogą włączyć się do wspólnej zabawy, a w sezonie letnim na odwiedzających czeka bogaty program animacji i spotkań z maskotkami.

Miłośników mocniejszych wrażeń przyciągają trójkołowce górskie – zjazd 2,5-kilometrową trasą leśną z ostrymi zakrętami i prędkością sięgającą 40 km/h. Równie emocjonujący jest tor bobslejowy – najdłuższy w Tatrach, z piętnastoma zakrętami na stosunkowo krótkim odcinku.

Symbol ośrodka to Ścieżka w Koronach Drzew – spacer na wysokość do 24 metrów z panoramicznymi

Bachledka Ski & Sun – letnia przygoda w sercu gór



widokami na Tatry i Pieniny. Trasa kończy się 32-metrową wieżą widokową z siatkowym tarasem i 67-metrową zjeżdżalnią rurową. W pobliżu można obejrzeć pokazy sokolnicze (od poniedziałku do piątku).

Bachledka to również doskonały punkt wypadowy na wędrowki i rowerowe wyprawy – w okolicy czeka 130 km tras z widokami na Tatry Bielskie, Trzy Korony i górskie doliny.

Dostępne są też stacje ładowania rowerów elektrycznych.

Na dłuższy pobyt warto skorzystać z komfortowych noclegów – od Apartamentów Panorama z jacuzzi, przez rodzinne Apartamenty Bachledka, po klimatyczny Pensjonat Ski Jezersko. Wszystko po to, by w pełni cieszyć się letnią przygodą w jednym z najpiękniejszych miejsc na pograniczu Polski i Słowacji.



W Świeradowie-Zdroju, u podnóża Gór Iżerskich, działa ośrodek Ski&Sun, który udowadnia, że w górach można bawić się nie tylko zimą. Całoroczna kolej gondolowa pozwala w kilka minut wjechać na szczyt, skąd rozciąga się wspaniały widok na okolicę. To świetny początek dnia pełnego wrażeń – i to o każdej porze roku.

Tuż przy dolnej stacji czeka Ski&Sun Coaster – nowoczesny, grawitacyjny tor saneczkowy o długości 720 metrów. Zakręty, szybkie proste i lekkie wzniesienia sprawiają, że przejazd jest pełen emocji, a specjalny hamulec pozwala samemu decydować o tempie zjazdu. To zabawa zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, którzy chcą poczuć odrobinę adrenalin.

Dla spragnionych większych wrażeń przygotowano MountainCart – trzykołowy pojazd terenowy, którym można zjechać z górnej stacji gondoli do dolnej, pokonując trasę o długości około 3,5 km. Szeroka, widokowa droga i wygodne, stabilne prowadzenie sprawiają, że to atrakcja bezpieczna, a jednocześnie niezwykle ekscytująca.

Latem dodatkową frajdę zapewnia tubing – zjazdy na dużych pontonach

Ski&Sun Świeradów-Zdrój – Jedna Góra, Wiele Możliwości



po specjalnym, śliskim torze. To prosta, ale bardzo wciągająca zabawa, która nie wymaga żadnych umiejętności narciarskich.

Ski&Sun to idealne miejsce na rodzinny wypad – można tu połączyć aktywną zabawę z relaksem na górskich szlakach czy wizytą w uzdrowiskowej części miasta.

Co warto wiedzieć?

Wszystkie atrakcje działają sezonowo lub całorocznie, w zależności od warunków.

Bilety na gondole i poszczególne zjazdy kupuje się w kasach przy dolnej stacji. Warto zabrać wygodne obuwie i aparat – widoki z trasy gondoli robią wrażenie.

Choć sierpień dobiega końca, sezon na podróże wcale nie musi się kończyć. Wrzesień to idealny moment, by odkrywać Polskę w zupełnie innym rytmie – spokojniejszym, bardziej uważnym i... często znacznie tańszym. Gdy kurorty pustoszeją, a dzieci wracają do szkół, natura nie traci swojego uroku, a nawet zyskuje dodatkowy blask – złote światło, poranne mgły i pierwsze oznaki jesieni tworzą magiczną aurę. Gdzie wybrać się na wrześniowy wypad? Oto kilka propozycji, które pozwolą Ci przedłużyć lato i odnaleźć ciszę po sezonie.

Górskie wędrówki bez tłumów

Latem górskie szlaki bywają zatłoczone, ale we wrześniu odzyskują swój urok – wędrowcy zwalniają tempo, schroniska pustoszeją, a przyroda zaczyna się mienić ciepłymi barwami. To doskonały czas na spokojne wędrówki.

Gorce zachwycają łagodnymi grzbietami i otwartymi polanami, z których rozpościera się widok na Tatry. Wyprawa na Turbacz (1310 m n.p.m.) to idealna propozycja na jednodniową wycieczkę, a nocleg w pobliskim schronisku pozwala poczuć prawdziwego ducha gór.

Pieniny słyną z Trzech Koron i sływu Dunajcem, ale dopiero we wrześniu można tam poczuć spokój – na szlakach słychać szelest liści, a mgła unosząca się nad przełomem Dunajca tworzy niezapomniany klimat.

Beskid Niski, najmniej zaludniony z polskich regionów górskich, to miejsce dla tych, którzy szukają ciszy absolutnej. Ruiny cerkwi, zapomniane doliny i dzika przyroda tworzą krajobraz, w którym łatwo się zatracić.

Jeziora i lasy tylko dla Ciebie

Po wakacjach jeziora w Polsce pustoszeją, ale pogoda wciąż sprzyja odpoczynkowi. Wrześniowe poranki nad wodą są chłodne, ale w ciągu dnia temperatura pozwala na kajak, spacer i kąpiele słoneczne.



Cisza po lecie

czyli najlepsze kierunki na wrześniowy wypad w Polsce

Pojezierze Drawskie w Zachodniopomorskiem to alternatywa dla tłocznych Mazur. Jeziora Siecino, Lubie i Drawsko otoczone są lasami i wzgórzami, a rezerваты przyrody oferują spokój i bliskość natury. Idealne miejsce na wypad pod namiot lub nocleg w domku na skraju lasu.

Kaszuby zachwycają nie tylko jeziorami, ale też gościnnością i regionalną kuchnią. Wrześniowy spacer nad Jeziorem Wdzydze czy przejażdżka rowerowa wokół jezior Ostrzyckich to relaks na najwyższym poziomie.

Wigierski Park Narodowy na Suwalszczyźnie oferuje szlaki rowerowe i wodne wśród nieskażonej przyrody. Jezioro Wigry i klasztor kamiedułów to ikony regionu, a wczesna jesień pozwala chłonąć ich urok bez zgietku.

Urokliwe miasta po sezonie

Miasta turystyczne również zyskują wczesną jesienią – nadal tętnią życiem, ale bez kolejek, hałasu i upałów. To idealny czas na city break, zwiedzanie muzeów, odkrywanie lokalnych smaków i wieczorne spacerowanie.

Toruń oferuje nie tylko pierniki, ale też malownicze zaułki, zabytkową starówkę i bulwary nad Wisłą. Wrześniowy spacer przez ulice gotyckiego miasta to jak podróż w czasie.

Lublin przyciąga festiwalami, klimatem wschodnich kresów



i wyjątkową kuchnią. Brama Grodzka, Zamek Lubelski i klimatyczne kawiarenki w okolicach Rynku przyciągają turystów ceniących kulturę i historię.

Przemyśl – jedno z najbardziej niedocenianych miast w Polsce – oferuje zachwycające widoki z kopca Tatarskiego, katedrę greckokatolicką i niezwykłą atmosferę pogranicza.

Radków, położony u stóp Gór Stołowych, to idealna baza wypadowa na Szczeliniec Wielki, ale i samo miasteczko zachwyca spokojem, klimatyczną zabudową i jeziorem z widokiem na góry. To świetne miejsce na wypoczynek bez pośpiechu.

Karpacz – popularny latem i zimą – we wrześniu odsłania spokojniejsze oblicze. Warto odwiedzić Świątynię Wang, zobaczyć Dzikiego Wodospadu, wjechać koleją linową na Kopę i pospacerować po

pustawym deptaku, który odzyskuje swój klimat.

Szczytna, często pomijana, skrywa ciekawe miejsca: gotycki zamek na Szczytniku, Park Leśny czy piękne widoki na Góry Stołowe. To świetny punkt wypadowy do okolicznych atrakcji, takich jak Polanica-Zdrój czy Błędne Skały.

Spokój, słońce i piękne chwile

Wrzesień w Polsce to miesiąc niedoceniany – a szkoda, bo potrafi dać więcej niż lipiec i sierpień razem wzięte. Ciepłe dni, chłodne wieczory, mniej turystów i więcej przestrzeni. To czas dla tych, którzy szukają autentycznych przeżyć, chcą odpocząć naprawdę i nacieszyć się chwilą.

Zamiast chować plecaki i walizki – rusz w drogę. Jeszcze zdążysz się zachwycić.

